

POŚLANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second-class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, September 6th, 1925. No. 36.

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCJAŃSKĄ?

Władysław Odonier, książę wielki polski, pozyskawszy tron za pomocą Henryka, arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1222 roku, uwolnił wszystkie majątki kościelne od podatków, a duchowieństwo od sądów świeckich. Z powodu zbyt wielkich dziesięcin i innych poborów przez rzymsko-niemieckie duchowieństwo. Bolesław Łysy, książę Śląski w 1258 roku chciał zamienić dziesięcinę, pobieraną przez duchowieństwo ze zboża, na pieniądze. Widząc jednak większe korzyści w wybieraniu dziesięciny w naturze niż w pieniądzu, duchowieństwo oparło się proponowanej zmianie i obstawało przy dziesięcinach w naturze mieniając swym świętem i nienaruszonym prawem. Książę rozgniewany odmową uwięził Tomasa, biskupa Wrocławskiego wraz z jednym z jego kanoników i kazał ich okuć w kajdany. Fulko, arcybiskup gnieźnieński wyklął Bolesława, ale ten sobie nic z tego nie robił. Papież rozkazał arcybiskupom gnieźnieńskiemu i Magdersburskiemu ogłosić Krucjatę przeciw krnąbrnemu księciu, ale cała wojna ograniczyła się na śpiewaniu hymnów potępiających wklętego księcia. Biskup wrocławski

straciwszy nadzieję oswobodzenia się z więzienia przy pomocy obrońców kościoła, okupił swą wolność dwoma tysiącami srebrnych marek i zgodzeniem się na pobieranie dziesięcin w myśl rozporządzenia Bolesława. Przykład tak pomyślnie zakończony sporu z duchowieństwem, znalazł naśladowców w książętach krakowskim i mazowieckim, którzy także wprowadzili w swoich dzielnicach podobną zmianę dziesięcin.

Henryk II, książę Śląski, syn Bolesława Łysego, tak samo czuł się panem w swojej dzielnicy jak jego ojciec Biskup wrocławski, nie mogąc oprzeć się swemu monarsze, wezwał pomocy arcybiskupa gnieźnieńskiego, który wyklął Henryka. Zażalenia wnoszone na księcia przez biskupa, uważane były zapewne za wątpliwe gdyż wrocławscy franciszkanie, nie uznali ważności klątwy. Zachęcony tą niezgodą w łonie samego duchowieństwa, wygnął Henryk z miasta wszystkich opornych mu księży. Groźby papieża zostały bezowocne: książę odwołał się do koncylium w Lugdunie i został niewinny bez jakiegokolwiek ze swej strony ustępstwa. Po pięcioletnim wygnaniu biskup pogodziwszy się z Henrykiem, zezwolił na to, aby duchowieństwo płaciło pewien podatek do skarbu książęcego.

Król Leszek Czarny, panujący od

1279-1289 roku, musiał biskupa krakowskiego, Pawła z Przemankowa, zamknąć w więźniu sieradzkim. Biskup Paweł prowadził potajemne konszachty na niekorzyść Polski z Węgrami, Jadrzyngami i innymi wrogami Polski. Oblegał Kraków przy pomocy tychże wrogów Polski aby to miasto zniszczyć, a króla Leszka złożyć z urzędu za to, że król Leszek go upomniał, aby nie krzywdził biednych włóścian podczas swoich hulanek na łożach, aby nieprowadził sprośnego i plugawego życia z zakonnicą Bieta, której na przeciwko zamku na Wawelu zbudował pałac aby na przekór królowi, urządzać pod jego bokiem sprośne hordje połączone z muzyką, pijatyką i tańcami wyuzdanymi — wreszcie za chęć zniesławienia królewskiej żony Gryfiny. Trzy razy obiecywał po prawę i trzy razy musiał jako nieoprawny po kilka miesięcy odsiadywać karę w więzieniu sieradzkim.

Konrad, książę mazowiecki, w 1229 roku, w celu obrony swoich granic od napaści ze strony pogańskich prusaków, w porozumieniu się z papieżem, duchowieństwem [biskupem Krysstofem] oraz polskimi panami, sprowadził do Polski, niemiecki zakon rycerski św. Jana, a znany nam lepiej pod nazwą: „Krzyżacy”, nadał im rozległe obszary, a w szczególności ziemię Chełmińską w posiadłość wieczną „ze wszystkim tem, co w przyszłości zakon zdobędzie na Prusach; wszystko, co rycerze zakonni zdołają zdobyć na osobach i majątkach niekatolickiego wyznania, bądź z ruchomej bądź z nieruchomości, w ziemi lub wodzie, ze wszystkim, co się w nich zawiera, przez wzięcie do niewoli, rabunek, nabywanie lub ujarzmienie, ma do nich należeć prawem zupełnym jak i ziemia Chełmińska bez wszelkiego ograniczenia i przeszkód z jego strony lub też ze strony jego następców, lub wreszcie też wszystkich tych, którzyby chcieli sprzeciwić się temu, jako istotną i zupełną własność „cum vera

propretate et perfecto dominio”]. Za to rycerze obiecują bronić księcia i jego potomków przeciw nieprzyjaciołom i walczyć przeciw nim, w każdym czasie nie obłudnie i niepodstępnie.” Śliczny dokument ten — świadczy po wsze czasy wszystkim to co ci pobożni zakonnicy niemieccy mieli za cel i czem się trudnili i trudnią, a mianowicie: „wzięcie do niewoli, rabunek, nabywanie lub ujarzmienie ma do nich należeć prawem zupełnym.”

Taki to, z łaski papieskiej, przybył do Polski zakon, był pod rozkazami Rzymu, a nie księcia polskiego; nie myślał się troszczyć o interesy Polski i Konrada Mazowieckiego, ale o swoje własne i papieskie. Zadaniem tego zakonu było, aby ogniem i mieczem podbijając ziemię Pruskie, Litewskie, Polskie i Ruskie pod władzę swoją i papieża. Zaraz też Krzyżacy udali się do papieża z prośbą, ażeby, na mocy władzy św. Piotra, jaką posiada, uznał on daną im ziemię Chełmińską i wszystkie w przyszłości mające być zdobyte przez nich ziemię, „za własność św. Piotra czyli Stolicy Apostolskiej i żeby ją nadał zakonowi [Krzyżaków] w lenność.” Rozumie się „Stolica Apostolska” na to najchętniej się zgodziła, co już poprzednio z Krzyżakami ułożyła i papież Grzegorz IX listem z dn. 9 września 1234 roku, zawiadomił księcia Konrada Mazowieckiego o dokonanym fakcie, przyczem żądał od księcia „aby i nadal on wspierał zakon i ochraniał własność św. Piotra.” C. D. N.

ROZMAITOŚCI

LAS Z PRZED MILJONÓW LAT

Niedaleko Pike's Peak, Colo., odkryto niedawno skamieniały las, złożony z drzew, które rosły w tem miejscu wiele milionów lat temu. Wszystko wskazuje na to, że w dawnych epokach historii ziemi nastąpił gwałtowny wybuch wulkanu, a popiół wulkaniczny zasypał kompletnie drzewa i

skrył je tak dobrze przed dostępem powietrza, iż drzewa z czasem zamieniły się w kamień. Z upływem wieków wulkan wygasł, skorupa ziemiska w tym miejscu podniosła się w górę i cała okolica zmieniła swój wygląd. Ale las przedhistoryczny pozostał na miejscu i dopiero przypadkowo kopanie za minerałami doprowadziły do jego odkrycia. Podobno całe drzewa zachowały się znakomicie, a posłużyły to uczonym do dokładniejszego zbadania roślinności przed milionami lat na ziemi istniejącej.

KIM BYŁ PAPIEŻ JAN VIII.

Historja tego papieża jest następująca: Jutta, Gerberta, urodzona w Ingelheim w Niemczech, otrzymała staranne wychowanie, jako, że ojciec jej był znakomitym uczonym.

Przebrała się za mężczyznę i wstąpiła do klasztoru w Fuldzie, ponieważ w tym klasztorze znajdował się jej kochanek. Po dłuższym pobycie w klasztorze, złożyła śluby bezżeństwa i jako zakonnik, wraz z swoim kochankiem wyjechali do Grecji. Jutta w Atenach otrzymała posadę publicznego profesora. Tu też jej kochanek umarł. Jutta awansowała w dostojnościach kościelnych, aż w końcu została wybraną papieżem i przyjęła imię Jan VIII, było to w drugiej połowie IX wieku. Na nowym stanowisku, znalazła też sobie nowego kochanka. Legenda mówi, że Anioł miał jej objawić przebaczenie występków wtedy, kiedy publicznie wobec zgromadzonych wyjawiał wszystko. Podczas publicznej procesji, na ulicach Rzymu, Jutta porodziła dziecię. Na miejscu tem wystawiono pomnik uwieczniając to cudowne wydarzenie . . .

Kiedy niemiecki cesarz, Karol Wielki, budował cesarstwo niemieckie, Słowianie mieszkali w dzisiejszych północnych Niemczech, podzieleni na ple-

miona, klany i udzielne księstwa. Wędrowie zamieszkiwali dzisiejszą Saksonję, Obotrycy Meklemburgję, Wilcy Po morze. Ci ostatni mieli handlowe grody a między niemi u ujścia Odry bogaty gród Wineta. Wenecja północy została zniszczoną na początku VIII wieku i zastąpiona grodem Julinem [Wolinem]. Święte miasto Arkona na wyspie Rugji i Retra około Priegnicy były czczone przez północnych Słowian.

W ósmym wieku, Krakus panował nad Czechami, córka jego Libussa była prorokinią. Przemyśl, wieśniak, został jej mężem i królem Czech, który też zbudował miasto Pragę. Po śmierci Libussy jej służący podburzony przez Własta zbuntował się, założył nowe miasto Dziewin [Magdeburg]. Po wielu bojach musiał się poddać Przemyślowi. Jest to jedna z piękniejszych legend wskazująca pierwotne panowanie Słowian. Historja milczy, ale co tu powiedziane, to wystarczy dla badaczy przeszłości. A to dlatego, bo w 789 r. Karol Wielki wydał śmiertelną walkę plemionom Słowiańskim, wycinając w pień księżąt słowiańskich, a pusty kraj zaludniając Niemieciami kolonistami.

W 805 i 806 latach wojska cesarskie załapały ziemię Serbów, zabijając króli słowiańskich, Samuela i Misito a na miejscu słowiańskich grodów, zaczęto budować obronne niemieckie miasta Halle i Magdeburg, dawny dziewin, który wywodził swą nazwę od jednej z bogiń dziewanny, nazywa się teraz Magdeburg, zniszczono posagi miłości i jej służące nimfy. W tym czasie, Karol Wielki wojował z Czechami od których przyjął okup złożony z 120 tysięcy wółów. Jak również z Polakami, których król, Lecho, został zabity w wojnie.

Te smutne a starożytne czasy, nikt z naszych uczonych nie chce badać, od szukać dokumentów, lub zająć się odkopaniem dawnych grodów. Położono

kropkę i to wystarcza co niemieccy mnisi nam po łacinie napisali. Stare dawne dzieje nazwano baśnią. Karmi się lud polski bajeczką że dopiero Mie szko I w 965 roku był pierwszym księciem Polski.

A historia niemiecka przez Wolf-ganga Menzel z której powyższa wiadomość jest wyczerpaną, mówi nam, że królem Polski w 805 i 806 roku, był Lecho, który w wojnie z Niemcami został zabity.

Więc nie żadna baśń, lecz prawda historyczna — bo takie postacie, jak Karol Wielki, cesarz niemiecki, który wojował z królem Polski Lechem w 805 i 806 nie mogą być ani legendą ani baśnią.

Podając powyższą historyczną wiadomość, upraszam polskich uczonych aby nieopuścili nic lecz przyszłym pokoleniom podali historję Polski taką, jaką była i jaką jest.

O ROŻNYCH RELIGJACH

Mahomet chciał nawrócić Tsakifitów w sąsiedztwie Taif, ale ci go chcieli ukamienować. Jednak nic go nie łamało; szedł dalej, pełny wiary w siebie, gdyż Dżinny składali mu hołd i we śnie przynieśli go do Jeruzalem. (O tem wniebowstąpieniu i przeniesieniu do Jeruzalem — Arabowie mają legendy późniejsze, bardzo upiększane.) Wizje go rozpiómięniały, mimo to, nie zapominał o ludzkich sposobach działania. Zjednął sobie kilku ludzi z hordy Kha Zradź z Yastril (Medyna), a którzy przybyli na Hadźdz do Mekki. Zdało mu się, jak widać z następstw, słusznie, że nauka jego lepiej zostanie przyjętą w Medynie. Być może zawdzięczać to należy wpływowi Żydów z Yastril, którzy tu silniejszy grunt przygotowali dla monoteizmu. Liczba wiernych w okolicach Medyny urosła bardzo szybko. W r. 662 pewna ilość Medyńczyków z rodu Khazradź i Auz potajemnie zesła się z prorokiem na wzgórzu Agaba. Mahomet nakazał swoim no-

wym adeptom wierzyć w jednego Boga, nie kraść, nie cudzołożyć, nie zabijać dzieci, nie spotwarzać nikogo i we wszystkim słuchać proroka. Prosił ich też, aby mu przyrzekli opiekę i ochronę. Na koniec zerwał uroczyste z plemieniem A-lekki i wykazał, że Islam niszczy węzły klanu, tworzy węzeł nowy — gminy religijnej. Tak należy rozumieć ucieczkę Mahometa. Jest to tak zwany Hedżira (Hidźra), co oznacza po arabsku: „dobrowolne opuszczenie rodziców lub krewnych”.

Hedżira od czasów Dnara uważana jest za punkt wyjścia ery muzułmańskiej. O tem przejściu Mahometa do Medyny słyszano w Mekce — i inni wierni prorokowi poszli za Mahometem do Medyny, gdzie nazwani Mohadżir (towarzysze odjazdu) wraz z grupą Ansar (towarzysze co domopogli) z Medyny — utworzyli

Tel. Mulberry 3199—039b

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE,
TAPETY.

8 CHARLTON STREET.

przy Springfield Ave., Newark.

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bigelow, 5117.

BIURO REALNOŚCIOWE

Sprzedaje domy, farmy, loty i różne interesy handlowe.

Pomagam w wypożyczaniu pieniędzy na hipotekę.

ST. KONIOR

584 GROVE ST., IRVINGTON, N. J.

Telefon Market 7921

Zawsze Świeże i Dobre Lekarstwa i
Chemikalje można dostać w **APTECE**

McEVOYS

SPRINGFIELD AVE., róg High St.

P. KUDŁA

POLSKA KWIACIARNIA

WIENŃCE I KWIATY

na wszelkie okazje. Ceny przystępne
78 BELMONT AVE.

KORNEL KACZOROWSKI

Nowo Otwarta Polska Gospoda

33 WEST STREET, róg Mercer St.

Z powodu choroby, sprzedam dobrze
prosperującą

RESTAURACJĘ

Zgłosić się

549 MARKET ST., NEWARK, N. J.

Polecam Szanownej Polonji w Harri-
son mój zakład handlowy

"Buczernię i Grosernię"

ADAM RYZWANOWICZ

766 Harrison Ave., Harrison, N. J.

Tel. Mitchell 2733.

Mamy zawsze na składzie najwięk-
szy wybór mebli. Ceny umiarko-
wane

B. COOPER

234-36-37 Court Street

NEWARK, N. J.



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej
osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze
djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład
Szanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.

Tel. Market 5143.

Tanie meble na łatwe spłaty, naj-
lepiej można zakupić w znanej firmie

FLINT FURNITURE CO.

264—15th Avenue

Blisko Belmont Avenue

Phone Terrace 4523.

FIK UPHOLSTERING CO.

Wyrabiamy Kanapy, fotele, krzesła
Odnawiamy i przerabiamy meble
wszelkiego gatunku. Kupujemy i sprze-
dajemy używane meble.

Polecamy naszą wytwórnice i prosim-
y o odwiedzenie naszego składu.

FIK i GOLENIAK, właściciele

119 Belmont Avenue, Newark, N. J.

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruje domy, okna wystawowe,
automobile, piece parowe oraz wszel-
kie inne interesa.

772 Broad Street, Newark, N. J.

United States Savings Bank Bldg.

S. KOZUBAL

Skład Wędlin i Wyrąb Mięsa

102 SO. ORANGE AVENUE

arystokracje Islamu.

Szło teraz o organizację nowej gminy. Aby wykazać, że węzły klanu przestały obowiązywać, Mahomet zawiązał braterstwo między każdym z 75-ciu Mohadzirów a jednym Ansarem: dziedzicyli po sobie, po za węzłem pokrewieństwa — i mieli się uważać za braci; między wiernymi ustawały wszelkie obowiązki veudetty.

D. C. N.

NEW MARKET, N. J.

Zawładniamy niniejszem wszystkich interesowanych, że poświęcenie gruntu pod nowy Polsko-Katolicki Kościół, odbędzie się w Niedzielę, 6-go września o godzinie 4-ej po południu.

Aleksander Brzuzy, prezes,
Polsko-Katolickiej Parafji św. Hieronima w New Market, N. J.

O CUDACH

1. Heraicus z Mytilene. On na głowie nie miał włosów, a na podbródku bardzo wiele. Wyśmiewany przez innych wstydział się i spał w świątyni. Bóg, nasmarowawszy głowę lekarstwem, uczynił, że miał włosy.

2. Bóg! Szczęśliwe wydarzenia! Wy leczenia [przez] Apollona i Asklapiosa [po doryjsku].

Kleo pięć lat była w ciąży. Gdy już pięć lat była w ciąży, przybyła do bogi, jako pątnica i zasnęła w świątyni. Jak tylko z niej wyszła i opuściła obręb świątyni, urodziła chłopca, który zaraz po urodzeniu umył się sam u źródła i chodził razem z matką.

Cudy niewątpliwie wielkie, większe od chrześcijańskich. Co o nich sądzić? Ojcowie Kościoła nigdy nie przecy- autentyczności cudów t. z. pogańskich tak samo jak nie wąpili o rzeczywistości istnieniu Jowisza, Wenery Neptuna i innych bóstw „pogańskich,” z tem jednak zastrzeżeniem, że osobistości te nie były bogami, lecz „demonami,” czyli złymi duchami. Zadaniem

ich było otumaniać umysły ludzkie i odwozić je od prawdziwej wiary. Z tych djabłów najniebezpieczniejszym była Venus. „Djabel, którego zwą Venus, ten jest najgorszym ze wszystkich” — powiada u Heinego papież Urban do pokutującego Tannhausera. Dlatego też demony posiadały moc czynienia cudów, niegorszych, a może większych, niż te, których dokonywał Bóg chrześcijański lub jego wybrańcy, czyli święci pańscy, sami lub przez cudowne obrazy i relikwie. Jak więc mógł wierny chrześcijanin odróżnić prawdziwy cud boski od szatańskiego mamidla? W sposób bardzo łatwy: jeżeli cudu dokonywał jakiś żyd, poganin lub czarownik, to jest on niewątpliwie dziełem Wroga, przeciw któremu należy się bronić gestem magicznym lub amuletem [znak krzyża, medalik itp.] a moc czartowska zaraz pryśnie. Jeżeli przeciwnie cud się dokona w cudownym miejscu, np. Lourdes, lub przed cudownym obrazem, albo przez dotknięcie się relikwi, wtedy jest cud niewątpliwie boskim. Relikwie nie wykazywały wprawdzie dotychczas zdolności, ażeby odrastały odjęte członki ciała, natomiast posiadają istotnie cudowną zdolność rozmnażania się, i dlatego wiele z nich istnieje w wielu egzemplarzach, a więc:

Św. Djonizy istnieje w dwóch całkowitych egzemplarzach, w St. Denis pod Paryżem i w kościele św. Emmerera w Regensburgu, prócz tego w Pradze i Bambergu przechowują się jego głowy, razem posiada on 2 całe ciała i 4 głowy. Podobnie:

Św. Andrzej: 5 ciał, 6 głów, 17 rąk i nóg.

Św. Anna: 2 ciała, 8 głów, 6 rąk.

Św. Antoni: 4 ciała, 1 głowa.

Św. Błażej: 1 ciało, 5 głów.

Św. Łukasz: 8 ciał, 9 głów.

Św. Sebastjan: 4 ciała, 5 głów i 13 rąk.

Rokord jednak pobili św. Jerzy i św. Pankracy, po 30 ciał.

Oczywiście tego rodzaju pomnażanie ciał i ich członków da się objaśnić tylko cudem. Zresztą w ten sposób objaśnia biskup Rocca fakt, że relikwie napletka Chrystusa pokazują w bardzo wielu miejscach. Saintyres naliczył ich piętnaście [Les reliques et les images legendaires].

Zachodzi teraz pytanie, czy cudy w różnych wyznaniach chrześcijańskich — gdyż poza chrześcijaństwem są one mamidłem szatańskim — mają jedna kowe znaczenie?

O wyznaniach protestanckich nie może być mowy, gdyż one cudów dokonanych po Chrystusie nie uznają. Może więc chodzić jedynie o cudy w wyznaniu greckim, lub w sektach powstałym na łonie katolicyzmu. Otóż prawdopodobnie ani w Kościele Greckim, ani w sektach katolickich cudów prawdziwych dzieć się nie może, gdyż istnieją fakty, że gdy w tych wyznaniach zaczęły się dzieć cudy, to ustawały one natychmiast na rozkaz władzy świeckiej. Cud prawdziwy przetrwałby wszelkie zakazy świeckie.

W Moskwie za Mikołaja I znikła z pewnej cerkwi ikona św. Mikołaja i odnalazła się na ścianie w szynkowni odległej o 40 wiorst od Moskwy, nie wiadomo w jaki sposób. Uznano to za cud, ikona zaczęła doznawać czci jako „Nikoła Kabackij.” Tłumne pielgrzymki do szynku. Metropolita rozkazał odwieść ikonę na dawne miejsce, lecz po pewnym czasie powróciła ona do szynku. Zaraportowano o tym cudzie carowi Mikołajowi I. Car wydał rozkaz, że ikonę należy specjalnie uczcić, i w tym celu mnichy mają ją w procesji uroczystie odnieść pieszo i na bosa do cerkwi w Moskwie. Była to na dobitek zima; w rezultacie św. Mikołaj zaprzestał wałęsania się po szynkach.

D. C. N.

Każdy powinien kupić nową książeczkę „Narodowe Bagno”

Książka „Narodowe Bagno” jest poprzedzona przedmową autora i podzielona na 12 następujących rozdziałów:

1. Co pisał Ks. Hodur w 1901 roku w broszurce „Nowe Drogi” a co czyni dzisiaj.
2. Jak została zorganizowaną parafia narodowa w Scranton.
3. Machławelskie Sztuki i Wywracanie Koziółków.
4. Zamach na własności parafjalne, czyli chęci łatwego zbogacenia się tanim kosztem.
5. Jak Ks. Hodur niszczy Polsko-Katolickie parafje.
6. Jak Ks. Hodur traktuje Sprawę Religij.
7. Chęć powrotu do Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
8. Bagno Zgnilizny moralnej.
9. Jak Ks. Hodur poniża swoich księży, aby ich zmusić do posłuszeństwa sobie.
10. Co Ks. Hodur myśli o sobie, swoim kościele, swoich księżach i gdzie za swą pracę naznaczył sobie miejsce.
11. Seminarjum i Fundusz.
12. Ryba od głowy cuchnie, czyli wzajemne obryzgiwanie się błotem księży hodurowo - narodowych.

Cena tej ciekawej książki, 50 centów egzemplarz. Kupującym więcej egzemplarzy, dajemy następującą zniżkę: 50 sztuk po 40c., 100 sztuk po 35c., 200 i więcej po 30c.

Nabyć można w redakcji *Postańca*:
179 Court Street, Newark, N. J.

Wierni chrześcijanie, niepowinni z odpadłymi rzymskimi kapłanami mieć jakiegokolwiek łączności, ponieważ waż czynności tych kapłanów nie zmierzają ku Chwale Bożej, ale ku wypchaniu swojej kasy pieniędzmi ze sprzedaży rzeczy świętych.

Tel. Whitehall 0593-4 — 0682-3.

Niebywała okazja stania się współwłaścicielem największych i najbogatszych Banków, Fabryk i Kopalń w Polsce, zakupując udziały po niesłychanie niskich cenach następujących instytucji:

Bank Dyskontowy Warszawski
Bank Zachodni
Bank Handlowy w Warszawie
Ostrowieckie Stalownie i żelaza
Starachowice; Stalownie i żelaza
Żyrardowskie Zakłady Tkackie
Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru

Sprzedajemy i Kupujemy dolarowe i złotowe Bondy Rządu Polskiego.
Wszelkich informacji w języku polskim udzieli firma

G. R. LANDAU & CO., Inc.

FOREIGN SECURITIES

29 BROADWAY

NEW YORK, N. Y.

wyrab świeżego mięsa i skład doskonałych wyrobów masarskich
64 SO. ORANGE AVE.
JAN ŁOZOWSKI
POLSKA BUZERNIA

ADOLF BAUDERMANN

Wyrab świeżego mięsa i wyrób wszelkich wędlin
65 West Street, róg Court St.

HILL THEATRE

Piękne widoki z nad brzegów Leny
Bardzo śmieszne opowiadanie na pograniczu Meksyka.

Balet złożony z 16 tanecznic a 7 pryncypałów

Wiele śmiechu i Wiele Humoru

100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue

Newark, N. J.

Tel. Market 4102

GOSPODA „POD ŻŁOTYM ULEM”

M. Cwikowski—Właściciel
92 BELMONT AVENUE

Dajemy z każdym fortepianem 100 muzycznych rolek i ławeczkę za \$195.

Niewielki zadatek, a reszta na miesięczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.

Otwarty do 9 wieczór.